

Originalveröffentlichung in: *Znak : miesięcznik* 49 (1997), Nr. 5 (504), S. 116-119  
Online-Veröffentlichung auf ART-Dok (2023),  
DOI: <https://doi.org/10.11588/artdok.00008173>

# JESZCZE DO ODKRYCIA

*Lech Kalinowski*

Jaki jest mój Renesans? A raczej – który Renesans jest moim? Bo przyszło mi poznać po kolei kilka Renesansów.

Pierwszy, „wyniesiony” przed drugą wojną światową z gimnazjum typu klasycznego, odróżniany od humanizmu jako prądu życia i umysłowości, był nazwą epoki w dziejach kultury europejskiej, która nastąpiła po Średniowieczu. Nazwę tę wypełniały treścią przekonujące wywody Jakuba Burckhardta: o państwie jako dziele sztuki, o rozwoju jednostki, o odrodzeniu starożytności i o odkryciu świata i człowieka – zawarte w dziele *Kultura Odrodzenia we Włoszech* (pierwsze wydanie niemieckie 1860; po polsku w tłumaczeniu Marii Kreczkowskiej, opatrzone wstępem przez Zygmunta Łempickiego, 1930). Był to Renesans powszechnie wówczas pojmowany jako zerwanie ze Średniowieczem i jako jego przeciwieństwo.

Mój drugi Renesans został powołany do życia na pierwszym roku studiów historii sztuki, rozpoczętych w roku 1938 pod kierunkiem Władysława Podlachy i Karoliny Lanckorońskiej na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie, a po zakończeniu wojny „odrodził się” podczas kontynuowania studiów w Zakładzie Historii Sztuki Uniwersytetu Jagiellońskiego na seminariach Adama Bochnaka i Wojysława Molé. Tym razem Renesans istniał pod znakiem Henryka Woelfflina, jego dedykowanej Burckhardtowi *Sztuki klasycznej* (pierwsze wydanie

niemieckie 1898; po polsku 1931) i *Podstawowych pojęć historii sztuki* (pierwsze wydanie niemieckie 1915; po polsku 1962). Kształtowała go szczegółowa analiza formy dzieła sztuki za pomocą pięciu par pojęć, przeciwstawiających to, co klasyczne, czyli renesansowe – temu, co nieklasyczne, czyli barokowe.

Bezpośrednio po roku 1949, kiedy dzięki nieocenionej zapobiegliwości Zofii Ameisenowej jak grom z jasnego nieba spadła na opustoszałe półki Biblioteki Jagiellońskiej wydana wówczas w Londynie książka Rudolfa Wittkowera *Architectural Principles in the Age of Humanism* („Studies of the Warburg Institute”, vol. 19), Burckhardtowska pogańskość Renesansu przysła jak bańka: okazała się po prostu nieprawdą. Koło i kula, jako najdoskonalsze – obok kwadratu – formy geometryczne, już w starożytności symbolizujące doskonałość wszechświata, nadawały renesansowym budowlom wznoszonym na rzucie centralnym znaczenie teistyczne: „*Deus est sphaera infinita, cuius centrum est ubique, circumferentia nullibi*” (Mikołaj z Kuzy, *De docta ignorantia*, Liber XXIV philosophorum, propos. 2). Głęboka religijność człowieka Renesansu sprawiła, że w roku 1505 zburzono wczesnochrześcijańską bazylikę św. Piotra na Watykanie – drugą co do rangi po kościele Salwatora na Lateranie świątynię chrześcijaństwa – założoną na rzucie podłużnym krzyża łacińskiego, *in modum crucis*, i zastąpiono ją budowlą centralną na rzucie kwadratu, z okazałą kopułą, według planu Bramantego, przekształconego z kolei przez Michała Anioła. Rzut centralny uchodził bowiem wówczas za doskonalszy i tym samym stosowniejszy dla uczczenia Boga niż podłużny.

Wykazując, że renesansowa architektura, jak każdy wielki styl przeszłości, zakładała hierarchię wartości kulminującą w wartościach sakralnych, Wittkower podważał zakorzenione od wieku bez mała przekonanie historyków kultury, że sztuka renesansowa, inspirowana formami pogańskiej starożytności, była z założenia świecka i zgoła nieodpowiednia dla prawdziwie chrześcijańskiej kultury, jaką dotychczas reprezentowało Średniowiecze. Tym samym położył fundament pod religijne spojrzenie na Renesans (David Rosand, *Rudolf Wittkower*, „Proceedings of the British Academy 1995. Lectures and Memoirs”, Oxford 1996, s. 557–579).

Woelfflinowskiemu przeciwstawianiu Renesansu i Baroku *coup de grâce* zadał w roku 1955 Tryumf Manieryzmu (*De Triumf van het Manierisme*), obchodzony w Amsterdamie podczas pierwszej z zapoczątkowanych przez Radę Europy wystaw sztuki. Okazało się bowiem wtedy, że po Renesansie nastąpił bezpośrednio Manierizm lat 1520–1590, a nie Barok. Renesans Woelfflina, rozciągający się od początku wieku XV po koniec XVI stulecia, skurczył się do stu lat: 1420–1520, a w stosunku do Baroku stracił, w następstwie czasowym, siłę polaryzacji.

Odkrycie przez Wittkowera w architekturze renesansowej rysów pokrewnych średniowiecznej religijności pociągnęło za sobą poszukiwanie źródeł formalnych Renesansu w średniowiecznych „renesansach”, które rozpoznał, uporządkował pojęciowo i scharakteryzował erudycyjnie Erwin Panofsky w ogłoszonych w lecie 1952 na zamku Gripsholm w Szwecji, a wydanych dopiero w roku 1960 w Uppsali wykładach: *Renaissance and Resuscitations in Western Art*. Teraz pojęcie Renesansu zaczęło oznaczać koniec wielowiekowe-

go procesu odradzania się antycznej tradycji: „ars nova – *Rinascimento dell'Antichità*”.

Według przyjętego dziś kanonu nauczania historii sztuki około roku 1420 we Florencji – w związku z konkursem na drzwi Baptysterium, w którym brał udział między innymi Filippo Brunelleschi, a który wygrał Lorenzo Ghiberti – narodził się w architekturze, rzeźbie i malarstwie Wczesny Renesans, wypełniający do końca wiek XV. Po nim zaś Dojrzały Renesans miał już tylko dwadzieścia lat życia: 1500–1520. Dla Późnego Renesansu zabrakło miejsca (czasu!).

Przyjęty jako *credo* historii sztuki obraz Renesansu trwającego od roku 1420 do 1520 spotkał się w roku 1965 w Faculty Club of the Columbia University z ostrą krytyką Paula Oskara Kristellera, „wędrowca” po *Iter Italicum*, który bronił tezy historyków i historyków kultury o Renesansie od 1300 do 1600. Nie bez uzasadnienia dla tego poglądu był termin „*rinascità*”, użyty w odniesieniu do sztuki przełomu XIII i XIV wieku w *I Commentarii (Pamiętnikach)* Ghibertiego i powtórzony przez Vasarięgo w jego *Vitae (Żywotach)*, a przede wszystkim rola Giotta w dziejach malarstwa włoskiego, dostrzeżona w *Boskiej Komедii* Dantego w słynnej tercynie XI pieśni *Czyścićca*:

Sądził Cimabue, że wszystkich olśniewa,  
A dzisiaj Giotto pierwszy staje w rzędzie  
I tak, że sławę owego przyćmiewa.

Mimo najwyższego uznania dla nowatorskiej działalności Giotta Renesans Kristellera nie może być jednak Renesansem historyka sztuki.

Ostatnio – rozpoczęte w 1989, a ukończone w 1995 – odczyszczanie fresków Michała Anioła w Kaplicy Sykstyńskiej z nieprzewidywaną ostrością rzuciło snop światła na świat idei kierujących sztuką wieku XV i początku XVI stulecia.

Jeśli nauka Kościoła głosi, że Zmartwychwstanie Chrystusa jest – jak się wyraził św. Paweł – kamieniem węgielnym wiary, to ze swej strony teologia Renesansu świadomie kładła nacisk na akt Wcielenia. Odmiennie niż w homiletyce Średniowiecza i dziś na Zachodzie, gdzie drogę prowadzącą do zbawienia ludzkości wytyczają: Śmierć, Zmartwychwstanie i Wniebowstąpienie Chrystusa, kaznodzieje, głoszący Słowo Boże w Kaplicy Papieskiej, jaką była Sykstyna, nawiązywali przede wszystkim do tradycji wywodzącej się od Ojców greckich, według których zbawienie ludzkości dokonało się – w sposób początkowy wprawdzie, ale radykalny – w momencie Inkarnacji. Wcielając się w łonie Marii Dziewicy i rodząc z Niej, Druga Osoba Trójcy tym samym pokonała wywodzące się z grzechu Adama zło.

Wbrew pesymizmowi soteriologii św. Anzelma (*Cur Deus homo*), wyjaśniającej ofiarę Chrystusa jako ekspiację czyli wynagrodzenie Bogu za grzech, Renesans przyjmował optymistyczną koncepcję o promocji i podniesieniu człowieka z upadku przez wcielonego Boga, tak by mógł odzyskać godność, jaką miał Adam, gdy został stworzony na obraz i podobieństwo Boże. Stając się człowiekiem, Bóg przywrócił człowiekowi utracony przez grzech stan Łaski. Renesansowi teologowie wyrażali tę myśl maksymą wywodzącą się z przekła-

zów antycznego chrześcijaństwa: „*Dio divenne uomo così che l'uomo potesse diventare dio.*”

Jakże wspaniałą istotą jest człowiek! Jak doskonałe jest jego ciało, skoro Pan i Stwórca świata nie zawahał się w nim zamieszkać! Dopiero świadomość tej wspaniałej doskonałości sprawiła, że grzeszna Ewa, czołgająca się na nadprożu romańskiego portalu u św. Łazarza w Autun, mogła z dumą wyprostować się i przyjąć pozę antycznego posągu stojącej Wenus. Dopiero teraz kobiety i mężczyźni portretowani przez Domenica Veneziano, Andrea del Castagno czy Piero della Francesca i przez tylu innych, uzyskali znamiona tej godności, o jakiej pisał Pico della Mirandola w *De hominis dignitate*. I dopiero teraz Chrystus, Maria i Święci Pańscy mogli przywdziać na obrazach i w rzeźbach cielesne szaty najdoskonalszego, bo z antyku wywodzącego się Piękna.

John O'Malley SJ, idąc za wypowiedziami watykańskich kaznodziejów drugiej połowy XV wieku, odczytuje w Sykstyńskim Michała Anioła „obraz wybawienia ludzkości: odkupienia i nawet ubóstwienia, dokonanego wewnątrz Kościoła za pośrednictwem Wcielenia i Ofiary Chrystusa”. Odkryty w ostatnim dziesięcioleciu świat Renesansu jawi się jako pochodna soteriologii watykańskich teologów XV stulecia, a znalazł najpełniejsze odbicie w twórczości artystycznej „boskiego” Michała Anioła: w programie ikonograficznym malowideł prezentujących wspaniałą doskonałość męskich i żeńskich aktów na sklepieniu Kaplicy Sykstyńskiej.

I pomyśleć, że w *Kulturze Odrodzenia we Włoszech* nie ma w ogóle wzmianki o Michale Aniele!

Od roku 1855, kiedy Michelet wprowadził termin *Renesans* do nauk historycznych w dziele *La Renaissance*, historia sztuki kilkakrotnie próbowała konstruować modele Renesansu i każdy z nich pozostawił swój ślad na sposobie rozumienia sztuki XV i XVI stulecia; każdy poszerzał i pogłębiał wiedzę o Renesansie, ale żaden nie był w stanie wyczerpać bogactwa i złożoności ówczesnego świata sztuki. Dlatego Renesans pozostaje dla historyka sztuki nadal epoką i stylem do odkrycia.

LECH KALINOWSKI, ur. 1920, prof. dr hab., historyk sztuki, zajmuje się głównie sztuką średniowieczną oraz teorią sztuki. Opublikował m.in. *Geneza Piety średniowiecznej* (1952), *Max Dvořák i jego metoda historii sztuki* (1974), *Speculum artis* (1989). Tegoroczny laureat Nagrody im. Herdera, przyznawanej artystom i naukowcom z Europy Środkowej za wybitne osiągnięcia w dziedzinie sztuki i nauk humanistycznych.